

Pijak

Etiuda

Scenariusz - Andrzej Król
Oprawka 2, z 20.09.2007

Wszelkie prawa zastrzeżone.

a.krol@hotmail.de

Ulica (plan zewnętrzny – noc)

Zima. Krótko przed drogą nad ranem. Żółte światło latarni ulicznych pada na ulice tranzytową wschodniej części miasta. Przejeżdżający samochód rozpryskuje to co zostało po ostatnim śniegu.

Głuche męskie głosy dobiegają na pustą ulicę z knajpy po lewej stronie i przerywają brzęczenie latarni ulicznych. Obok drzwi wejściowych do knajpy po lewej stronie, stoi oparty o ścianę stary zaniedbany komar.

Nagle z drzwi knajpy wypada bardzo spity mężczyzna, około czterdziestki. Po kilku metrach zatrzymuje się przy następnej latarni ulicznej. Chwyta mocno za słup latarni i rozgląda się w okolo. Na jego nadgarstku buja się biała szmaciana torba.

Około stu metrów stąd, dowiduje pijak innego mężczyznę, także bardzo spitego, w wózku inwalidzkim, a za nim kobietę także bardzo pijaną, która pcha wózek z facetem. Oboje około pięćdziesiątki. Przy następnym sygnalizowanym przejściu dla pieszych zatrzymuje kobieta wózek i parka zaczyna się kłócić. Kobieta nadchyła się nad mężczyzną i opieprza go z góry na dół, także mężczyzna nie daje za wygraną i wymachuje rękami przed jej tważą.

Pijak oparty o latarnię, obserwuje uważnie tą scenę, ale nie za bardzo rozumie o co im chodzi, bo jest jednak dosyć daleko by ich dosłyszeć i za bardzo pijany. Jego wzrok odmawia posłuszeństwa, to co widzi dwójki się okropnie i tylko na krótką chwilę schodzi się znowu razem.

Nagle słyszy w oddali zbliżający się samochód. Pijak odwraca się i wodzi wzrokiem za samochodem, który jest jeszcze dosyć daleko, ale jest już tak głośny. W ułamku sekundy samochód zbliża się około stu metrów bliżej i przejeżdża koło pijaka, ochlapując go błotem. Pijak chwyta mocniej za słup latarni, lecz samochód znika na chwilę z jego pola widzenia. Krótko później widzi go znowu, przejeżdżając obok pijanej parki czekającej na zielony sygnał dla pieszych.

Sygnalizacja przeskakuje na zielone, szybki tykot roznosi się w okolicy. Kobieta popycha wózek i oboje przekraczają ulicę. Ponownie nachyla się nad nim i klnie na biedaka. Na środku ulicy wypada jej z kieszeni kurtki mała butelka wódki. Kobieta schyla się po nią i puszcza wózek. Wózek toczy się samodzielnie dalej, a mężczyzna w wózku nie postrzega tego. Jego głowa zsunęła się do kładki piersiowej. Kobieta podnosi butelkę i dostrzega samotoczący się wózek. Podbiega do niego i w ostatniej chwili łapie za uchwyty i zatrzymuje go. Ostrożnie podnosi pierw przednie potem tylne kółka wózka i pewnie doprowadza mężczyznę w wózku na drugą stronę ulicy. Ponownie pochyla się

nad mężczyzną i zaczyna mu ubliżać.

Para oddala się.

Pijak odwraca się od nich i spostrzega swojego opartego o ścianę komara. Następnie odpycha się od słupa latarni i dochwiewa się do motoru. Łapie mocno za kierownicę odpycha się od ściany i wywraca się wraz z motorem. Motor przewraca się na niego, ból przerywa jego ciało, i pijak wydziera się klnąc na motor.

Po krótkiej chwili wydobywa się spod motoru i znowu go podnosi. Następnie siada na niego, odpycha się od chodnika i zaczyna pedałować. W tym czasie przeocza koniec chodnika i wielką dziurę w ulicy. Kierownica wyskakuje mu z rąk i pijak wywraca się tragicznie na mokrą ulicę. Kierunkowskazy i przednia lampa rozpryskują się na ulicy. Pijak znowu wydziera się, tym razem jeszcze głośniej.

Chwila ciszy nastaje. Jasne światło latarni, oświetla jego mokrą twarz. Znowu jasne żarówki latarni rozchodzą się tylko na krótką chwilę i znowu schodzą się razem. Powoli pijak zbiera się i wstaje z wielkim wysiłkiem. Ponownie chwyta za kierownicę i podnosi z trudem komara. Tym razem zrozumiał i pcha komara wzdłuż chodnika, Za skrzyżowaniem skręca w prawo.

Ulica (plan zewnętrzny – noc)

Niewiele samochodów parkuje na chodniku po obu stronach tej szerokiej ulicy. Czteropiętrowe stare zapuszczone budynki wznoszą się po obu stronach. Żądy budynków wydają się ciągnąć w nieskończoność.

Z daleka widac chwiejającego się pijaka, komara widocznie odstawił gdzieś po drodze, ponieważ idzie sam. W prawej ręce trzyma mocno ściśniętą ubrudzoną szmacianą torbę. Pijak dociera do wejścia jednej z klatek schodowych. Zatrzymuje się przed klatką i obserwuje uważnie numer domu, następnie popycha drzwi i wtacza się do środka.

Głośny huk dobiega na ulicę. Światło w kładce schodowej zapala się.

Katka schodowa (plan wewnętrzny – noc)

Dwa rowery i wózek dziecięcy, które pijak przewrócił, blokują wejście po schodach. Przez szczelinę w balustradzie schodów widac coraz wyżej wspinającego się pijaka.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

W ciemnej sypialni małego dwupokojowego skromnego mieszkania o około 40-tu metrach kwadratowych, leży w dużym dwuosobowym łóżku przykryta kobieta, w średnim wieku. Tylko resztką światła dochodzącego z ulicznych latarni oświetla skromnie pokój. Twarz tej kobiety jest bardzo sympatyczna, lecz delikatne zmarszczki pod oczami zdradzają jej zmartwienia. Jej oczy są otwarte i wpatrują się w bezstylowy plastikowy żyrandol. Tykający zegar pokazuje wpół do trzeciej nad ranem. Obok niej spokojnie spi pięcioletni chłopczyk, a w dziecięcym łóżeczku obok, za drewnianymi szczeblami, około dwuletnia dziewczynka. Głuchy huk dobiega do sypialni. A chwilę potem skrobanie po drzwiach wejściowych do mieszkania.

Kobieta spogląda na drzwi sypialni, drapanie po drzwiach zamilka.

Katka schodowa (plan wewnętrzny – noc)

Pijak trzyma się kurczowo jednego ze szczebli balustrady prawą ręką, a lewą ręką przeszukuje pęk swoich kluczy. Ponownie próbuje jednym za drugim trafić w zamek drzwi. Na nadgarstku dynda jego szmaciana torba. Jego wzrok odmawia znowu posłuszeństwa, poręcz nagina się z jednej strony na drugą, jak z gumy, a to utrudnia trafienie kluczami do zamku.

Nagle gaśnie światło w kładce schodowej. Nogi mężczyzny odmawiają w ciągu ułamka sekundy posłuszeństwa. Dochodzi do upadku i wielki ból przechodzi ponownie przez jego ciało. Pijak wydziera się klnąc na cały głos. Pęk kluczy spada z wielkim hukiem kilka schodków w dół.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

Głuchy krzyk mężczyzny dobiega do cichej sypialni. Następuje chwila ciszy i nagle znowu się zaczyna, tym razem nie drapanie tylko kopanie po drzwiach. Kobieta podnosi głowę by się zorientować czy dzieci jeszcze śpią. Chłopczyk ma oczy już otwarte. Matka obraca się do niego i szepcze mu do ucha by zamknął za nią drzwi sypialni na klucz, jeżeli wyjdzie. (Monolog)

Katka schodowa (plan wewnętrzny – noc)

Otwierają się drzwi wejściowe mieszkania. Kobieta je otworzyła z troski o dzieci i ze wstydu przed sąsiadami. Stukanie i kopanie w drzwi stało się za głośne.

Na schodach siedzi trzymający się za plecy pijak. Kobieta parzy na niego stojąc w drzwiach mieszkania. Pijak zbiera się i kulejąc powoli wchodzi do mieszkania nie spoglądając na kobietę.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

Chłopczyk stoi przy drzwiach do pokoju sypialnego, przekręca klucz w zamku i zaraz potem wskakuje do łóżka i naciaga kołdrę na głowę.

Przez mleczną dużą szybę drzwi pokoju sypianego widac zapalające się światło w przedpokoju mieszkania. Kobieta szepcze coś do pijaka a on odkrzykuje jej w swoim kulawym języku. [Dialog]

Chłopczyk podnosi trochę kołdrę i spogląda do swojej siostry czy jeszcze spi. Krzyk ojca powtarza się i chłopczyk nakrywa się znowu kołdrą.

Przedpokój (plan wewnętrzny – noc)

Pijak dalej trzyma się za plecy, ból jeszcze nie całkiem ustąpił, ale za to troche wyraźniej widzi niż przed chwilą. Ze szmacianej torby wyciąga coś zapakowanego w gazetę, popycha kobietę na bok i przeciska się, idąc w stronę pokoju sypialnego, mrucząc że ma coś dla syna. (Monolog)

Ona jednak nie chce na to pozwolić by pobudził dzieci i łapie go za kurtkę ciągnąc z powrotem. Mężczyzna zatrzymuje się, wyrzywa się kobiecie i idzie z powrotem do niej podnosząc rękę do uderzenia. Kobieta zakrywa twarz rękami, a on w ostatniej chwili zatrzymuje rękę.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

Chłopiec dostrzega w szybie drzwi pokoju sypialnego sylwetkę swojej matki, chroniącej rękami twarz przed uderzeniem ojca. Znowu dobiega go krzyk ojca. (Monolog). Potem ojciec odwraca się i wychodzi z przedpokoju do kuchni. Po chwili matka idzie za nim.

Kuchnia (plan wewnętrzny – noc)

Pijak siedzi na krześle przy stole. W tym czasie kobieta zdejmuje mu mokre ubrudzone buty. Pijak nie stawia oporu, ponieważ jest zajęty przeszukiwaniem kieszeni swojej kurtki. Po chwili wciąga z przemoczonej kieszeni stłuczki butelki po alkoholu, którą włożył do kieszeni przed wyjściem z knajpy. Wyciągając te stłuczki pijak zacina się w rękę nie spostrzegając tego. Odstawia stłuczki na stół wstaje i odpycha kobietę od siebie idąc w kierunku lodówki. Następnie klęka przed lodówką i otwiera ją.

Pokój gościnny (plan wewnętrzny – noc)

Kobieta otwiera drzwi do skromnie urządzonego pokoju i włącza światło. Obok starego telewizora stoi składana wersalka, a przed nią stół wysokości po kolana. Naprzeciwko przeładowany kredens z kiczowymi figurkami i porcelanowymi kryształami. Kobieta odsuwa stół na bok, rozkłada wersalkę, wyciąga pościel ze skrzyni pod wersalką i zaczyna ścielić łóżko.

Kuchnia (plan wewnętrzny – noc)

Pijak siedzi znowu przy stole, obok niego stoi zimny obiad z lodówki. Ziemnaki, ogorki i resztki mielonego, leżą obok tależa i porozrzucane po całej podłodze. Jego żona wchodzi ponownie do kuchni tym razem z namoczoną szmatą. Patrząc na niego po krótkiej przerwie, rzuca szmatę na podłogę i zaczyna wycierać resztki jedzenia. W tej samej chwili pijak wybiega zataczając się w kierunku łazienki. Z głośnym hukiem zamyka za sobą drzwi łazienki.

Łazienka (plan wewnętrzny – noc)

Mała łazienka wydaje się ścieśniać pijaka. Głośne brzęczenie neonówki jeszcze bardziej go denerwuje. Ledwo co się trzyma się na nogach. Łapiąc za sznur z mokrą bielizną powieszoną nad wanną, zrywa ją i wydaje się mimo tego nie utrzymać równowagi. W ostatniej chwili łapie drógą ręką za rurę wodociagową i mocnym szarpnięciem podciąga się na nogi. Nie doceniając swojej siły za mocno rwie się do rurki i uderza w nią głową. Z czoła zaraz wypływa cienki strumień krwi. Ale on tego nie odczuwa i rozpinając rozporek ściąga raptem spodnie.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

Dziewczynka się obudziła z powodu stukających drzwi łazienki i zaczęła płakać. Chłopczyk stoi nad łóżeczkiem i próbuje głaszcząc po buzi dziewczynkę uspokoić ją. Jednak to nic nie daje. Chłopiec spostrzega przy łóżeczku leżącą lalkę i bez słowa podpycha ją pod twarz płaczącej dziewczynki.

Przedpokój (plan wewnętrzny – noc)

Kobieta puka w drzwi pokoju sypialnego. Spod drzwi łazienki wpływa powoli do przedpokoju żółta plama moczu mężczyzny.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

Chłopczyk słysząc pukanie podchodzi do drzwi i otwiera je. Matka wchodzi do pokoju i zmierza w kierunku łóżeczka. Nagle z łazienki wychodzi pijany ojciec, półnagi. Spodnie zostały w łazience. Matka odwraca się i widzi ojca wchodzącego do pokoju. Zaraz zmierza do drzwi i próbuje go wypychać, ale ojciec nie daje za wygraną. Dochodzi do coraz większego rękoczynu, dziewczynka płacze coraz głośniej, chłopczyk wskakuje do łóżka i nakrywa się znowu kołdrą. Ojciec zaczyna się wydzierać na żonę, chłopczyk pod kołdrą zatyka sobie uszy. Nagle żona daje radę mężczyźnie wypychać go z pokoju i zatrząskuje za sobą drzwi. Chłopczyk uchyla kołdrę i spogląda spod niej. W mlecznej szybie widzi tylko sylwetki popychających się rodziców.

Nagle następuje głośny hałas tłuczonego się szkła i Matka wpada przez szybę do pokoju sypialnego.

Przedpokój (plan wewnętrzny – noc)

Mężczyzna stoi w drzwiach i spogląda na kobietę. Huk pękającej szyby dzwoni jeszcze w jego uszach. Na podłodze pokoju między stłuczkaami leżąc kobieta dwoi się, widzi także swojego syna który powoli wychodzi z łóżka i podchodzi do matki ze łzami w oczach.

Kobieta powoli podnosi głowę i spogląda mężczyźnie w oczy, w jej oczach także są łzy. Ich spożycia spotykają się na krótką chwilę. Mężczyzna odwraca się wstydząc się swojej przesadzonej reakcji. Płacz córki powoli wycicha w jego uszach. Cisza nastaje.

Po chwili słysząc głuchy łomot sąsiada w ścianę. Łomot powtarza się. Pijak idzie w stronę kuchni i wchodzi do kuchni.

Pokój sypialny (plan wewnętrzny – noc)

Matka zbiera się powoli z podłogi za pomocą chłopczyka. Dziewczynka przestała płakać. Dziwny spókoj zapadł w mieszkaniu. Ze łzami w oczach matka podchodzi do łóżeczka wyciąga z niego dziewczynkę i zwraca się w kierunku szafy. Wyciąga z niej długi swetr zakłada go i zawija dziewczynkę w kocyk. Chłopczk tym czasem sam zakłada spodnie dresowe i swetr. W trójkę wychodzą z pokoju sypialnego.

Przedpokój (plan wewnętrzny – noc)

W przedpokoju zakładają buty i wychodzą na kładkę schodową. W tym momencie wybiega pijak z kuchni i łapie chłopca za rękę, ciągnąć go do siebie. Przytulając go do siebie chce mu dać to co jest zapakowane w gazecie, ale chłopiec nie chce niczego, tylko do swojej matki i próbuje się wyrwać. Pijak dostrzega chłopca łzy w oczach i powoli popuszcza uścisk. Chłopczyk odpycha się od niego i wybiega na kładkę, matka zatrząskuje za nim drzwiami.

Pijak zostaje sam w mieszkaniu. Huk zamykających się drzwi jeszcze przez chwilę brzmi w jego uszach, ściany przedpokoju uginają się, a drzwi mieszkania dwoją się. Zmrożenie oczu nie pomaga, a wręcz przeciwnie, jeżeli zamyka oczy sufit przedpokoju zniża się coraz bardziej i pijak ma uczucie być zgniatanym.

Ulica (plan zewnętrzny – noc)

Matka przebiega z dziećmi przez pustą ulicę do bloku naprzeciwko. W trójkę wchodzi do klatki i zamykają za sobą drzwi, światło w klatce schodowej zapala się.

Ulica (plan zewnętrzny – noc)

W mieszkaniu rodzinnym zapala się światło w jednym z okien i znowu wygasa. Potem w drugim z okien i także wygasa.

Mieszkanie rodzinne (plan wewnętrzny – noc)

Pijak biega po mieszkaniu i rozbija wszystkie żarówki w pokojach, zapalając światło i tłucząc je młotkiem. W mieszkaniu zapada totalna ciemność. Nagle słychać kilka kroków i trzaśnięcie drzwi.

Ulica (plan zewnętrzny – noc)

Półnagi pijak wybiega na ulicę i zatrzymuje się na chodniku obok przejścia dla pieszych przy parkującym samochodzie. W rękę trzyma to coś zapakowane w gazetę. Próbuje sobie przypomnieć dokąd żona zawsze uciekała z dziećmi po awanturze.

Nagle wybiega na ulicę z poza parkującego wozu. W ułamku sekundy widzi zbliżający się samochód, następuje głoche uderzenie.

Ciało pijaka zostaje wyrwane w górę i po chwili uderza w mokry asfalt. Z kałóży do której wpadł pryska brudna woda.

Samochód który pijak przeoczył hamuje w niedalekiej odległości. Czerwone światła samochodu rozjaśniają się. Samochód staje. Nic się nie kołysze, nic się nie двоји, tylko ciepłe spaliny zamglają tylne światła samochodu.

Ale tylko na chwilę. Samochód znowu przyśpiesza i oddala się. Szybki tykot sygnału sygnalizacji świetlnej dla pieszych włącza się samodzielnie i roznosi się po okolicy.

KONIEC

(ewentualnie zakończenie: światło w klatce schodowej sąsiedniego bloku znowu się zapala. Po chwili na ulicę wybiega wystraszona kobieta, dzieci pozostały na górze u sąsiadki. Kobieta podbiega do pijaka leżącego na ulicy i klęka nad nim. Z odległości widać łkanie żony.)